

POSTANOWIENIE

Dnia 24 września 2020 roku

Sąd Rejonowy w Lublińcu w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodnicząca: SSR Anna Michalska

Protokolant: Renata Pielot

przy udziale -----

po rozpoznaniu

zażalenia wniesionego przez Burmistrza Miasta Lublińca

na postanowienie w przedmiocie umorzenia dochodzenia

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

postanawia

utrzymać w mocy postanowienie z dnia 6 marca 2020r., zatwierdzone przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w Zawierciu w dniu 17 marca 2020r. sygn. PR 1 Ds. 2293.2019 o umorzeniu dochodzenia.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 marca 2020r. zatwierdzonym przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w Zawierciu w dniu 17 marca 2020r. sygn. PR Ds. 2293.2019 umorzono dochodzenie w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa polegającego na przerobieniu dokumentu w postaci listy obecności na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska i Rozwoju Rady Miejskiej w Lublińcu w dniu 18 listopada 2019r. poprzez złożenie podpisu przez członka Komisji Łukasza Mikulskiego w celu użycia jej za autentyczną mimo nieobecności radnego podczas prac Komisji tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k. – na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył Burmistrz Miasta Lublińca, który w sprawie złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. W zażaleniu podniesiono, iż czyn winien być zakwalifikowany jako fałsz intelektualny z art. 271 k.k. albowiem rady pozostaje funkcjonariuszem publicznym a lista obecności jest dokumentem stanowiącym podstawę do wypłaty diety radnemu wobec czego potwierdzenie w nim, że radny był obecny podczas gdy faktycznie nie był obecny, skutkuje przyjęciem, że podpis stwierdza nieprawdę. Ponadto zdaniem skarżącego czyn winien być również zakwalifikowany z art. 286 k.k. albowiem poświadczenie nieprawdy stanowi jednocześnie wyzyskanie błędu w ramach art. 286 k.k.

Sąd zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Mając na uwadze okoliczności zdarzenia ustalone w toku prowadzonych w postępowaniu czynności, Sąd podzielił stanowisko prokuratora, iż nie doszło do wyczerpania znamion czynu zabronionego. W ocenie Sądu, w okolicznościach sprawy brak podstaw do przyjęcia aby doszło do

popęlnienia przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. Występkę stypizowanego w tym przepisie dopuszcza się sprawca, który w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa. Podrobieniem dokumentu jest sporządzenie go przy zachowaniu pozorów, jakby dokument ten pochodził od innej osoby, a nie od sprawcy. Natomiast przerobieniem dokumentu jest nadanie istniejącemu autentycznemu dokumentowi innej treści niż pierwotnie posiadana. Nie ma przy tym znaczenia charakter i rodzaj zmiany dokonanej w autentycznym dokumencie. Przerobienie dokumentu zachodzi wówczas, gdy osoba nieupoważniona zmieni jego treść na inną od autentycznej. Nie jest natomiast przerobieniem dokumentu nadanie mu innej treści przez osoby, od których ten dokument pochodzi (*por. R. A. Stefański (red.) Kodeks karny. Komentarz*).

Z ustaleń poczynionych w postępowaniu przygotowawczym wynikało, że na dzień 18 listopada 2019r. na godz. 8:45 zostało wyznaczone posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska i Rozwoju. O terminie posiedzenia członkowie komisji zostali zawiadomieni poprzez wiadomości e-mail. W zawiadomieniu wskazano, iż posiedzenie odbędzie się w sali wielofunkcyjnej (II piętro) Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Lublińcu przy ul. Sportowej 3. W dniu posiedzenia okazało się jednak, że sali, w której miało się ono odbyć, trwały próby nagłośnienia przed sesją Rady Miejskiej, która miała odbyć się tego samego dnia o godz. 9:00. W zaistniałej sytuacji Bogusława Bykowska pracownik Biura Rady zaproponowała przewodniczącemu Komisji Damianowi Włodarczykowi aby posiedzenie Komisji przenieść do sali komputerowej znajdującej się w tym samym budynku piętro niżej i tam wraz z Bogusławą Bykowską, co potwierdzają adnotacje w protokole oględzin zapisu z monitoringu, udali się Damian Włodarczyk, Henryk Maniura i Zbigniew Rosiński. Była wówczas godzina 8:44. Po tym jak Bogusława Bykowska wraz z radnymi wyszli z sali sesyjnej i wchodzili przez drzwi prowadzące do schodów, windą wjeżdżał radny Jan Springwald, który po wejściu na salę sesyjną po chwili opuścił ją i udał się do sali komputerowej celem wzięcia udziału w posiedzeniu Komisji. Z zeznań Jana Springwalda wynikało, że o zmianie miejsca posiedzenia Komisji został powiadomiony przez inną radną o nazwisku Hanszle, którą spotkał na progu sali sesyjnej. W tym czasie radnego Łukasza Mikulskiego nie było jeszcze na sali sesyjnej, na której miało odbyć się posiedzenie Komisji, stawiał się na niej o godz. 8:46 i nie został powiadomiony o zmianie miejsca posiedzenia Komisji. Zapis z monitoringu potwierdza, że samo posiedzenie Komisji w sali komputerowej trwało krótko, gdyż o godz. 8:55 radni, którzy brali w nim udział wrócili na salę sesyjną. Z relacji Bogusławy Bykowskiej wynikało, że widząc Łukasza Mikulskiego na sali sesyjnej zapytała go dlaczego nie był obecny na posiedzeniu. Według Bogusławy Bykowskiej radny był zdziwiony, wobec czego uznała, że nie wiedział o posiedzeniu Komisji i zaczął przeglądać pocztę e-mail. Wskazała także, iż Damian Włodarczyk zwrócił się do niej by przekazała listę obecności z posiedzenia Komisji radnemu Łukaszowi Mikulskiemu, co uczyniła, a radny listę podpisał. Świadek zeznała, że w dniu 10 grudnia 2019r. odbyło się posiedzenie Komisji, której jednym z porządków obrad było przyjęcie poprzez głosowanie protokołu z posiedzenia z dnia 18 listopada 2019r. Wówczas przewodniczący Włodarczyk zgłosił poprawki do protokołu o udziale Łukasza Mikulskiego w posiedzeniu Komisji. Członkowie komisji przegłosowali zmianę do protokołu w głosowaniu z wynikami 3 głosy za i 2 głosy sprzeciwu.

W protokole zamieszczono zapisy, z treści których wynikało, że po powrocie na salę sesyjną oczekiwał tam na Komisję radny Łukasz Mikulski i wyraził swoje niezadowolenie z faktu, że nie powiadomiono go o zmianie miejsca obrad Komisji. W związku z zaistniałą sytuacją przewodniczący Damian Włodarczyk zebrał wszystkich członków Komisji w jednym miejscu i zapytał czy w związku z powstałym zamieszaniem wyrażają zgodę na kontynuowanie w tym miejscu posiedzenia Komisji już w pełnym składzie. Wszystkich pięciu członków Komisji wyraziło na to zgodę. Zapytał radnego Łukasza Mikulskiego czy zapoznał się z materiałami i jakie jest jego stanowisko. Radny odpowiedział, że tak jego opinia jest pozytywna i głosuje za. Przewodniczący stwierdził, że jest 5 głosów „za”. Poprosił panią protokolantkę o zaznaczenie, że radny Łukasz Mikulski przy akceptacji wszystkich dołączył do Komisji oddając głos „za” pozytywnie opiniując przedmiotową uchwałę. Przesłuchani w charakterze świadków Jan Springwald i Damian Włodarczyk w sposób spójny zeznali, że radny Łukasz Mikulski był niezadowolony z faktu, iż nie został powiadomiony o zmianie miejsca posiedzenia komisji, wobec czego przy braku sprzeciwu radnych Maniury i Rosińskiego Damian Włodarczyk podjął decyzję o kontynuowaniu Komisji i umożliwił radnemu Łukaszowi Mikulskiemu zajęcie stanowiska w sprawie będącej przedmiotem prac Komisji tego dnia. Z relacji obu świadków wynikało, że radny Rosiński nie odezwał się – nie wyraził sprzeciwu, natomiast radny Maniura wyraził zgodę na złożoną przez przewodniczącego Komisji propozycję, po czym skinieniem głowy decyzję tą zaaprobował radny Rosiński. Z relacji Bogusławy Bykowskiej wynikało, że nie była świadkiem tych ustaleń. Przesłuchany w charakterze świadka Zbigniew Rosiński zeznał, że na sali sesyjnej podszedł do niego radny Springwald i pytał czy wyraża on zgodę aby radny Mikulski podpisał listę obecności. Zbigniew Rosiński stwierdził, że w tym temacie się nie wypowiada i na tym rozmowa się zakończyła, a listy obecności nie widział. Z kolei Henryk Maniura zeznał, że krótko przed sesją podszedł do niego i radnego Rosińskiego, przewodniczący Włodarczyk i radny Springwald z zapytaniem czy zgadzają się na dopisanie do listy udziału w głosowaniu radnego Mikulskiego. Edward Maniura zeznał, że nie wyrażał zgody gestem ani słowem ale też nie wyraził sprzeciwu. W ocenie Sądu, mając na uwadze relacje osób które były członkami Komisji, nie sposób uznać by doszło do przerobienia dokumentu listy obecności. Faktycznie bowiem radny Łukasz Mikulski stawiał się w dniu 18 listopada 2019r. w sali, w której wyznaczono posiedzenie Komisji – radny spóźnił się o minutę i gdyby posiedzenie Komisji odbyło się w miejscu, w którym było zaplanowane, niewątpliwie uczestniczyłby w nim. O przeniesieniu posiedzenia do innego pomieszczenia nie został w ogóle powiadomiony. Relacje wszystkich przesłuchanych członków Komisji wskazują, że przewodniczący Komisji czynił uzgodnienia ze wszystkimi jej członkami czy radny Mikulski będzie mógł zostać uwzględniony jako członek, który wziął udział w posiedzeniu Komisji w dniu 18 listopada 2019r., sprzeczne pozostawały twierdzenia poszczególnych świadków co do wyników tych uzgodnień. W ocenie Sądu, mimo tych sprzeczności, stwierdzić należało, iż nie doszło do podrobienia ani przerobienia listy obecności na posiedzeniu Komisji z dnia 18 listopada 2019r. Podpis radnego Łukasza Mikulskiego był autentyczny, został naniesiony przez niego. Zdaniem Sądu, wbrew zarzutom zażalenia nie doszło również do wyczerpania znamion przestępstw z art. 271 k.k. czy też art. 286 k.k.,

zarówno w formie usiłowania jak i dokonania. Okolicznością wynikającą bowiem z relacji wszystkich przesłuchanych świadków jest, że radny Łukasz Mikulski nie został powiadomiony o zmianie miejsca posiedzenia. Ponadto w protokole oględzin zapisu z monitoringu odnotowano, że do sali, w której pierwotnie wyznaczono miejsce posiedzenia Komisji, radny stawił się zaledwie minutę po wyznaczonym czasie rozpoczęcia prac Komisji. Jakkolwiek radny Łukasz Mikulski z własnej inicjatywy nie poszukiwał pozostałych członków Komisji, nie zmienia to jednak faktu, że stawił się na posiedzenie Komisji w wyznaczonym miejscu w czasie kiedy jej obrady dopiero się rozpoczynały. Jeśli przeanalizować zeznania dwóch radnych, którzy sprzeciwili się przyjęciu poprawek do protokołu tj. Henryka Maniury i Zbigniewa Rosińskiego, stwierdzić należy, iż z zeznań ich nie wynika by oponowali przed uwzględnieniem udziału Łukasza Mikulskiego w głosowaniu nad uchwałą. Posiedzeniem Komisji kieruje jej Przewodniczący i niewątpliwie jego działania miały charakter nieformalny i odbiegały od przyjętych praktyk, skoro posiedzenie nie zostało formalnie wznowione a świadkiem uzgodnień czynionych przez członków Komisji po oficjalnym zakończeniu posiedzenia nie była jego protokolantka Bogusława Bykowska, która podejmowane czynności odnotowywałyby w protokole. Ostatecznie jednak Bogusława Bykowska przyznała, iż udostępniła listę obecności radnemu Łukaszowi Mikulskiemu, który złożył na niej swój podpis i dopiero później w rozmowie z przełożonym doszła do wniosku, że takie działanie było nieprawidłowe. Jednocześnie należy zauważyć, że sam protokół z posiedzenia Komisji również nie był sporządzany w trakcie posiedzenia lecz później, co przyznała w swoich zeznaniach protokolant Bogusława Bykowska. Sąd miał w polu widzenia, że relacje członków Komisji pozostawały rozbieżne co do rodzaju poczynionych uzgodnień na sali sesyjnej. Niewątpliwie jednak członkowie Komisji nie wyrazili sprzeciwu przeciwko uwzględnieniu Łukasza Mikulskiego jako biorącego udział w głosowaniu. W zaistniałej sytuacji radny Łukasz Mikulski zdecydował się podpisać listę obecności, natomiast w protokole z posiedzenia Komisji odnotowano fakt, iż radny nie wziął udziału w posiedzeniu Komisji, które odbyło się w sali komputerowej i nie uczestniczył w głosowaniu, które tam miało miejsce. W ocenie Sądu, mając na uwadze, powyższe okoliczności prokurator zasadnie nie dopatrył się znamion przestępstwa. Faktem jest, że udział w Komisji przekłada się na wysokość diety uzyskiwanej przez radnego. Zapisy Uchwały 32/III/2014 Rady Miejskiej w Lublińcu z dnia 30 grudnia 2014r. nie przewidują jednak sytuacji, w której radny stawił się w czasie i miejscu wyznaczonym na odbycie posiedzenia Komisji, a nie brał w nim udziału ze względu na przeniesienia posiedzenia w inne miejsce, o czym nie został zawiadomiony. Mając na uwadze okoliczności sprawy, nie sposób zatem uznać by podpisanie listy obecności przez radnego Łukasza Mikulskiego było działaniem celowym i umyślnym ukierunkowanym na wprowadzenie w błąd osób ustalających wysokość diety przysługującej radnemu skoro stawił się w czasie i miejscu wyznaczonym na odbycie posiedzenia Komisji.

Mając powyższe na uwadze, zaskarżone postanowienie należało utrzymać w mocy.



Zgodność z oryginałem potwierdz.

Lubliniec, dnia 28.09.2020 r.

STARSZY SEKRETARZ SĄDU

mgr Renata Pielot